

! myślę o Uchwale X Zjazdu

Nasze zadania (I)

Uchwała X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest tym dokumentem do którego odnosi się postanowienia każdego forum partyjnego w trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Oprócz wyboru władz na kolejną 5-letnią kadencję obowiązkim delegatów jest wypracowanie realizacji wspomnianego dokumentu. Ie inacej było w naszym środowisku. Dziesiątego października br. powstał miejski a osiemnastego zakładowy program realizacji uchwały czerwcowego Zjazdu.

Ten drugi dokument — postawmy się go w zarysie omówić — osadzonej został mocno w realiach naszej zakładowej rzeczywistości. Stworzono go w oparciu o wnioski jakie zgłoszono podczas kampanii wyborczej do Sejmu, wiosennej kampanii przedzakładowej a także postanowienia Zjazdu oraz konferencji wojewódzkiej w Lublinie i miejskiej w Świdniku. Same uchwały się jednak na nic zdadzą. O ich skuteczności, osiagalności i skutecznosci przekonac nas może tempo ich realizacji przez ludzi pracy; ich wysiłek, ofiarnosc i zaangażowanie. I o tym również w programie wspomniano.

Zadania stojące przed zakładową organizacją partyjną na najbliższą pięcioletnią kadencję precyzowano w pięciu zagadnieniach tematycznych. Są to: zadania dotyczące produkcji i rozwoju przedsiębiorstwa, inwestycji i modernizacji, działalności społecznej, bytowej i ochrony zdrowia, szkoleniowo-wychowawczej oraz doskonalenia działalności partii. W tym numerze „Głosu” przybliżymy dwa pierwsze z pięciu wymienionych zagadnień.

„Złoty Liść Jesieni”

Od piątku do niedzieli (17 do 19 października br.) na lotnisku Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu odbywają się VIII Lubelskie Zawody Rajdowo-Nawigacyjne o „Złoty Liść Jesieni”. Na kilkudniowe zmagania przeliczają 18 wrotosobowych załóg z 6 aeroklubów regionalnych: Mieleckiego, Jemni Zamojskiej, Białostockiego, Białowolskiego, Lubelskiego, Aeroklub Robotniczy ze Świdnika reprezentowały 3 załogi.

Piloci startowali z nawigatorami, a każda z konkurencji składała się z 3 prób: obliczeniowej (przebieg kursu i czasów przelotu), punktualnego oblotu całej trasy i rozpoznania lotniczego. Pełny sukces dawały: bezbłędne liczenie przed startem i przygotowanie mapy oraz znalezienie wyznaczonych znaków i zidentyfikowanie wszystkich obiektów na trasie (każda o długości po około 20 km), na podstawie zdjęć lotniczych.

(Dokończenie na str. 4)

W trzecim w tym roku spotkani z z-cą dyrektora d/s produkcji inż. RYSZARDEM TARACHĄ powiało optymizmem.

W IV kwartał wkraczamy z nadzieją

— Jak zakończyliśmy III kwartał? Na sto procent! Plan „wyszedł” nam w obydwu podstawowych wskaźnikach — w cenach realizacji i zbytu.

— Innymi słowy wszystkie wydziały spisały się na piątkę!

Tak trzeba rzeczywiście postawić sprawę. Załogi wszystkich wydziałów pracowały w III kwartale na pełnych obrotach oliarnie i solidnie.

(Dokończenie na str. 3)

GOSPODAROWAĆ

Rozwój gospodarczy przedsiębiorstwa uzyskany poprzez usprawnienie organizacji pracy. Zbyt dużo jeszcze marnotrawstwa, bałaganu, niegospodarności. Wręcz źle jest z dyscypliną pracy. Wiele dobrego w tym względzie. (Dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Nr 42 (822) 30 października 1986 r. Cena 5 zł

U progu kolejnej kadencji

Czas realizacji!

W trakcie obrad XXIII Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej WSK „PZL-Świdnik” wybrało 13-osobową Egzekutywę Komitetu Zakładowego PZPR. I sekretarzem KZ wybrano ponownie Karola Szczołkę, sekretarzem KZ do spraw organizacyjnych Jana Harasima, a sekretarzem do spraw ideologicznych Tadeusza Staszaka. Dziesięciu członków Egzekutywy pełnić będzie te funkcje po raz pierwszy. Poniżej prezentujemy ich sylwetki.

Lech Boguta pracuje w wytwórni podjął 6 maja 1952 roku. Do Świdnika został skierowany z Warszawy (skąd pochodzi), jako poborowy, który podejmując pracę w zakładzie lotniczym jednocześnie odbywa przeszkolenie wojskowe. Znalazł pracę na wydziale płytów, a od 1960 r. pracuje w wydziale przyrządów.

Dwa lata po przekroczeniu bramy wytwórni, w wieku 24 lat wstąpił w szeregi PZPR. W partii działał do tej pory — jak to sam określa — tyle, na ile go było stać. Przez długi czas pełnił funkcje członka Egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej a ostatnio, jest jej I sekretarzem.

Jakie zadania członków partii uważa za najważniejsze i najpilniejsze?

— Założenia i uchwały X Zjazdu partii, aby zostały zrealizowane niezbędna jest UCZCIWA PRACA! Wszystkich. Członków partii i bezpartyjnych.

Stanisław Czyż pracuje w WSK od 1953 roku, między innymi w W-310, TMT, zakładzie terenowym w Lubowidzu, zakładzie motoryzacyjnym, był z-cą dyrektora do spraw inwestycji, kierownikiem kłuzni. W okresie 19-letniej przynależności do partii (od 1967) sprawował wiele funkcji w działalności społecznej. Jest przewodniczącym Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Świdniku oraz sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR do spraw oświaty i wychowania.

W swoich wystąpieniach między innymi podczas niedawnej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Lublinie podkreśla potrzebę zwiększenia efektywności działania wszystkich ogniw partyjnych.

Wiesław Ferenc ma 31 lat. Jest długoletnim działaczem organizacyjnym (do 1970 roku). W partii od 7 lat. Był między innymi członkiem Egzekutywy OOP oraz przewodniczącym koła ZSMP w kuzni. W 1984 roku doszedł do finału ogólnopolskiego Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej prowadzonej przez Zarząd Główny ZSMP.

Sprawując funkcję członka Egzekutywy Komitetu Zakładowego, chce reprezentować interesy młodego pokolenia.

(Dokończenie na str. 2)

Święto Zmarłych



W hołdzie lotnikom

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA ZMARŁYCH DELEGACJA WSK ODWIEDZIŁA GROBY — PATRONA ZAKŁADU, KONSTRUKTORA INŻ. ZYGMUNTA PUŁAWSKIEGO I NESTORA LOTNICTWA POLSKIEGO PAWŁA ŻOŁTOWA. ZŁOŻONO WIENCE I KWIATY, ZAPALONO ZNICZE. PAMIĘĆ O TYCH WYBITNYCH LUDZIACH LOTNICTWA POLSKIEGO JEST WIECZNIE ŻYWA WSRÓD NASZEJ ZAŁOGI.

Nadać właściwą rangę organizacji pracy

W miniony czwartek, 23 października br. w Rzeszowie rozpoczęła się ogólnopolska konferencja na temat: „Grupowe formy organizacji pracy, doświadczenia, potrzeby i perspektywy”. Uczestniczyli w niej ludzie nauki, robotnicy, działacze partyjni i związkowi, przedstawiciele centralnej administracji państwowej, organizatorzy produkcji. W konferencji udział wzięli przedstawiciele Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik”: I sekretarz KZ partii Karol Szczołka, dyrektor naczelny WSK Andrzej Żeh, wiceprzewodniczący ZZ ZPP WSK Antoni Lal przewodniczący Samorządu Pracowniczego Ryszard Kocharowski. Szerzej o nowych formach organizacji pracy omawianych w Rzeszowie napiszemy w kolejnym numerze gazety. (ab)

„DRGNĘŁO” W BUDOWNICTWIE PATRONACKIM (?)

„Gorączka” w ZSMP

O jesienne plany miejskiej organizacji ZSMP zapytaliśmy jej przewodniczącego Zbigniewa Oleszka?

— Nie zabraknie nam pracy w ostatnich miesiącach tego roku. Najważniejszy obecnie jest patronat. Do 15 listopada zamierzamy powołać specjalny sztab, którego zadaniem będzie wznowienie działalności na rzecz budownictwa spółdzielczego z udziałem młodzieży. Cztery dni wcześniej tj. 11 listopada odbędzie się finał miejski

współzawodnictwa młodych pielęgniarek o „Złoty czeppek”. W drugiej dekadzie listopada czeka nas również kolejna dekada kół ZSMP, którą poprowadzą — to jako novum — rozmowy indywidualne ze wszystkimi członkami Związku.

Jeśli dodać do tego kolejną edycję Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, plebiscyt Honorowa Trybuna Trenera-Wychowawcy Młodzieży oraz przygotowania do Akcji Zima '86 to widać, że jesień będzie „gorąca”. (ie)

Cena wody

Nie ma rzeczy ze wszystkich stron szczęśliwej, co już zauważyli. Horacy. W naszej świdnickiej rzeczywistości tą rzeczą jest woda. Kłopoty z nią ciągną się od kilku lat.

Najpierw jej nie było, głównie w mieszkaniach na najwyższych kondygnacjach bloków znajdujących się w starej części miasta. Teraz dla odmiany kłopoty mają mieszkańcy osiedli: Brzeziny, Sławińskiego-Wschód oraz bloków przy ulicach: Raclawickiej, Koszynie, Sławińskiego i Świerczewskiego. Problemem jest nie brak, a kolor wody, która barwi trwale ubrania, bieliznę. Dłaczego woda wpływaająca z kranów ma często zmienioną barwę?

Pomimo, że miasto dodatkowo zasila woda ze studni głębinowej w nowym ujęciu w Wierchowiskach nadal występowały jej niedobory na ostatnich piętrach, a w dni wolne od pracy — braki. W sierpniu włączono drugą pompę. Niedobory wody zostały znacznie złagodzone.

(Dokończenie na str. 3)

Pożegnanie poborowych

Stało się już tradycją, że w naszej Wytwórni żegna się poborowych odchodzących do wojska. Takie spotkanie odbyło się w poniedziałek, 20 października, gdzie żegnano uroczystą grupę około 50 przyszłych żołnierzy. Zebranych powitał przewodniczący zakładowego zespołu do spraw adaptacji społeczno-zawodowej ROMAN MAŃKO. Obecny na spotkaniu dyrektor do spraw pracowniczych JAN TKACZYK, wręczył odchodzącym do wojska listy gratulacyjne, podziękował za dotychczasową pracę zawodową oraz życzył powodzenia w służbie i życiu osobistym.

Przedstawiciel lubelskiej WKU ppłk JAN GORSKI omówił problemy związane z odejściem do wojska i zapoznał przyszłych żołnierzy z specyfiką tej służby.

(s)



Fot. K. Majkowska

Wnioski podjęto i co dalej?

W sierpniu i we wrześniu prawie we wszystkich działach i wydziałach odbyły się narady produkcyjne. Każde spotkanie z załogą kończyło się podjęciem uchwały, w której znajdowały swoje odbicie propozycje i wnioski zgłaszane przez pracowników. Od tych spotkań minęły już prawie dwa miesiące i postanowiliśmy zorientować się jak przebiega ich realizacja.

W środę, 3 września odbyła się narada w wydziale prób eksploatacyjnych (W-570). Pracownicy zaproponowali i jednocześnie zadeklarowali pracę przy wznoszeniu domu rekreacyjnego nad jeziorem Łukca. Jeżeli przedsiębiorstwo wyrazi zgodę przesyłać niemał natychmiast.

Drugi dotyczący zmiany, w niektórych grupach pracowników, zmiany z systemu dniówkowego na akordowy. Specyfika niektórych stanowisk determinuje system pracy i wniosek ten nie może być zrealizowany.

Narada w wydziale remontów śmigłowców (W-590) odbyła się 27. 08. br. Wniosek kierowany do działu kadr dotyczący przeszerokowania do wyższych grup został już zrealizowany. Inny, mówiący o zmianie zaszerokowania prac w jednej z operacji, zostanie w listopadzie przeanalizowany i opracowana będzie koncepcja zmian.

Kolejne dotyczyły zapewnienia wydziałowi niezbędnych agregatów i podzespołów z kooperacji oraz produkcji rodzimej, a także narzędzi z działu TN. W wypożyczalni W-290, z której korzysta W-590, często brakuje narzędzi. Taka sytuacja panuje już dość długo, a powstające problemy i

kłopoty rozwiązywane są na bieżąco.

Brakuje elementów koniecznych do przeprowadzania remontów agregatów i zespołów. W takiej sytuacji zamiast wyremontowanych instalowane są w śmigłowcach urządzenia nowe, co znacznie podnosi koszty.

Również 3 września zebrał się pracownicy wydziału wytwarzania prototypów (W-630). Dwa wnioski związane były z produkcją zespołów laminatowych. W pierwszym postulowano rozbudowę laminatowni wydziałowej, w drugim — uruchomienie w WSK dużej laminatowni, gdyż inaczej nie będzie możliwa produkcja serwin i łopat. Laminatownia wydziałowa co prawda jest rozbudowywana, ale opóźnienia są dość duże.

W wydziale brakuje około 15 osób, głównie tokarzy i frezerów. Dział kadr, w miarę możliwości, kieruje pracownikami do wydziału. Kolejne związane były z placami. Postulowano wypłacanie większego dodatku za pracę w warunkach szkodliwych (przy laminatach), a także dodatkowego wynagrodzenia pracownikom dniówkowym pracującym w dwóch zawodach. Realizacja tych wniosków byłaby sprzeczna z przepisami. Dożalanie rozwiązywane też jest postulat dotyczący wzmocnienia grupy mechanicznych wydziałowej ludźmi o większym doświadczeniu. Proponowano powołanie w WSK wydziału krótkich serii, który mógłby odciążać wydziałowy serwin. Wniosek ten musi być wnikliwie przeanalizowany.

Na naradzie (4.09.) w wydziale produkcji przyrządów zgłoszono 33 wnioski. Z tej ilości wybraliśmy te najważniejsze:

- poprawić zaopatrzenie wypoży-

czalni wydziału w narzędzia — generalna poprawa nie nastąpi zbyt szybko, a braki są uzupełniane na bieżąco,

- wykonać wejście do WSK od strony wschodniej — potrzebne są decyzje, które mogą być podjęte poza wydziałem,

- pomalować konstrukcję hali łabami rozjaśniającymi — wniosek będzie dopiero realizowany,
- odizolować od reszty hali pomieszczenie obrabiarek unikalnych — wniosek jeszcze nie zrealizowany,

- uruchomić szlifierekę współrzędnościową LKS produkcji RFN, która jest remontowana 4 lata — potrzebna jest nowa głowica, a producent nie chce jej sprzedać,

- bardzo często niesprawne są zegary do odbijania kart — mechanicy TM ciągle je reperują, ale ilość awarii jest duża,

- wykonać oświetlenie stanowisk pracy — wniosek, ze względu na dużą pracochłonność i materiały realizowany będzie później,
- zwiększyć czasy przygotowawczo-zakończeniowe niektórych operacji — do realizacji,

- budynek TN jest nowy, ale dach ciągle przecieka — uszeregowane są przez cały czas, lecz nie daje to efektów,
- trzeba zaprojektować i wykonać podgrzewacz powietrza kierowanego do narzędzi pneumatycznych. Zimne powietrze powoduje choroby stawów i rąk. Na podgrzewacze, które są w WSK nie wydał zgody dział bhp.

Realizacja pozostałych wniosków — z różnych przyczyn — przebiega podobnie do tych, o których była mowa wcześniej. Do tego tematu jeszcze powrócimy.

— Przewodzone są próby prowadzące do zmiany technologii wykonywania otworów w oku mocowania łopaty. Żeby wykonać plan zmniejszono otwory o 0,03 mm i przy pomocy żelwnych docieraków ogromnym nakładem sił wykonaliśmy zadanie.

— Zadowolony jest pan z efektów narady? — Tak. Są potrzebne. U nas odbywają się nie rzadziej niż raz na pół roku. Stawiamy na nich sprawy ważne. Z drobiazgami radzimy sobie rzecz jasna doradnie. Generalnie — a przecież uczestniczym w wykonawstwie „Sokoła” — narzekamy na niedostatek w oprzyrządowaniu i narzędziach. W sumie z 5 zgłoszonych postulatów zrealizowano 2.

(Dokończenie ze str. 1)
Kazimierz Gawroński jest pracownikiem (nie licząc kilkuletniej przerwy) przedsiębiorstwa od 1963 roku. Początkowo pracował w biurze konstrukcyjnym OKS a od 1970 roku jest specjalistą konstruktorem w ZBR. Do partii należał od 18 lat. Był guruwym partijnym oraz sekretarzem do spraw propagandy macierzystej organizacji partyjnej (nr 40).

Swoją partyjną działalność skoncentrował na sferze produkcyjnej przedsiębiorstwa.
Jadwiga Kiejda przez 18 lat pracowała w dziale księgowości głównej WSK (1963-81) a od 1982 roku w dziale gospodarki materiałowej przedsiębiorstwa. W partii od 1978 roku. Pełniła funkcje członka Plenum KZ oraz I sekretarza OOP nr 27.

— Sukces Egzekutywy, Plenum a więc całej zakładowej organizacji PZPR a wraz z nią naszego środowiska zależeć będzie od zbiorowej mądrości a nie wysiłków jednostek.

CZAS REALIZACJI

Mieczysław Konaszczuk w WSK pracuje od 1954 roku. Przebieg pracy zawodowej: tokarz (W-310 i W-350); obecnie konstruktor (OKS). W partii od 1962 roku; między innymi grupowy partyjny, członek Egzekutywy OOP, I sekretarz OOP nr 40. W trakcie obrad Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej wybrany został przewodniczącym Zakładowej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.

— Moje partyjne obowiązki na najbliższą kadencję — zgodnie z decyzją delegatów — to właściwa kontrola poczynają zakładowej organizacji partyjnej. Z rozpoczęciem pracy Komisji nie czekaliśmy długo...

Krzysztof Kuć pracuje w wytwórni (pirometrzysta w W-360) stosunkowo krótko; od 1983 roku. Wcześniej, przez 12 lat, zatrudniony był w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Kazimierzowie. W okresie 11-letniej przynależności do partii był m. in. członkiem Egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej macierzystej organizacji.

Jego zdaniem spraw do zależenia jest wiele. Jedną ważniejszą i pilniejszą od drugiej. Są ważne choć pozornie drobne. Stawiają o uciążliwościach codziennego dnia. Stopniowe eliminowanie ich z naszej rzeczywistości to zadanie członków partii.

Janusz Kusy — jak wiadomo — to delegat naszego przedsiębiorstwa i środowiska na czerwcowy X Zjazd PZPR. Przypominamy, że w WSK pracuje od 1962 roku. Do partii wstąpił w 1967 roku. Jest I sekretarzem macierzystej OOP od 1979 roku. Od X Zjazdu członek Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR. Mistrz W-560.

Roman Olcha — pracę zawodową rozpoczął w Lubelskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w 1954 roku. Był jednym z budowniczych lubelskiej Fabryki FSC. Pracował również jakiś czas w lubelskiej fabryce. Od 1960 roku jest pracownikiem WSK (mistrz w TE). W partii od października 1972 roku. Sprawował między innymi funkcję członka Egzekutywy OOP nr 6 a także szereg funkcji w ruchu związkowym (przewodniczący rady oddziałowej związku zawodowego oraz członek rady robotniczej).

Poprawy warunków życia nas wszystkich patrząc w wydajnej, uczciwej pracy. Kierunki działania partii w WSK wytyczone zostały na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Jego dewiza: dość gadania! Czas na realizację!

Wacław Pietosa pracuje w przedsiębiorstwie od 1952 roku. Początkowo jako tokarz (W-020), następnie kontroler (W-400) a od 1963 roku w dziale Głównego Mechanika. Od 1992 roku jest mistrzem w tej służbie.

— W przyszłości patrzę z optymizmem. Wiadomo, że służba Głównego Mechanika to odpowiedzialność, tempo i skuteczność. Tak traktujemy swoją pracę. Niezbędny jest w niej postęp techniczny, inicjatywność i wiedza.

(kw)

Z MYŚLĄ O UCHWALE X ZJAZDU

Nasze zadania(I)

(Dokończenie ze str. 1)

MODERNIZACJA I INWESTYCJE

dzie przynieść powinna tak głośna ostatnia atestacja stanowisk pracy. Stawiamy na nowe kosztowo-oszczędne procesy technologiczne a pracę badawczo-rozwojową MUSZA być ściśle związane z potrzebami WSK. Nieustannie podnosić należy mechanizmy ekonomiczno-finansowe obowiązujące w zakładzie.

31 marca 1988 r. to data, który zamknięć musi etap prób i badań nad „Sokołem” oraz uzyskanie krajowego i wymaganego przez odbiorców zagranicznych świadectwa typu dla tego produktu. Opracowanie technologii i wprowadzenie do produkcji nastąpić ma do końca bieżącego roku. Nie może pozostać w tyle za „Sokołem” „Kania”. Do końca trzeciego kwartału przyszłego roku zaplanowano przeprowadzenie szerokiej akcji marketingowej i promocyjnej — akwizycyjnej oraz wprowadzenie jej do produkcji. Planuje się dalszy rozwój usług agrolotniczych oraz rozszerzenie kooperacji w zakresie IL-86 i IL-96 oraz utrzymanie dynamiki produkcji zgodnie z założeniami Centralnych Planów Rocznych na lata 1987-1990.

W tym zakresie wymagana jest realizacja przyjętego na lata 1986-90 planu inwestycyjnego. Zwrócić należy jednak uwagę na udział (jego zwiększenie) zakupu maszyn i urządzeń oraz tzw. szybkozwrótnych zadań modernizacyjnych.

Zahamowany musi zostać proces starzenia się majątku produkcyjnego wytwórni poprzez stopniową wymianę maszyn i urządzeń. W programie zwrócono uwagę na terminową rozbudowę elektrociepłowni (II etap).

(ie)



51-51

Jako pierwszy z wydziałów produkcyjnych naradę odbył W-290 (18 sierpnia). Odwiedziliśmy kierownika inż. Tadeusza Gryciuka przed tygodniem, po naradzie czyli 2 miesiące.

- Interesuje nas realizacja wniosków i postanowień. Punkt pierwszy: uzupełnienie nielobor kadry — 12 tokarzy?

- Zalatowane. Dział spraw osobowych zapewnił nam odpowiednią ilość absolwentów szkół średnich (technikum i „zawodówka”) spoza Swidnika. Plany może nam trochę porzucić trwający jesienią pobór do wojska. Zle w każdym razie nie jest.

- Zakup szlifierek pneumatycznych AS-40 niezbędnych do produkcji płyty podkulturowej MI-27

- Otrzymałmyś doradczą pomoc i uzasadnienie z innego wydziału precuji już u nos.
- Płytki do główek frezerskich SPK-NEDR SM25 lub H10?

ciałnych. Specjalnie powołane komisje działające przy MRN przeprowadziły kontrole w mieście, sprawdzając stan przygotowań do zimy budynków mieszkalnych.

NARADA ZWIĄZKOWA

16 bm. przeprowadzono naradę kół związkowych. Tematami spotkania były informacje Zarządu Związku na temat podejmowanych działań związku. Omówiono zmiany w Kodeksie Pracy, sprawy wynagrodzeń, działalność BHP, związkowe sprawy socjalno-organizacyjne i działalność socjalną Związku.

DLA SYMPATYKÓW ŻEGLARSTWA

Z okazji 25-lecia Klubu Żeglarskiego zorganizowano spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich Ligii Obrony Kraju oraz Lubelskiego Związku Żeglarskiego. Zasłużonym członkom Klubu wręczono odznaki i wyróżnienia.

O tym warto wiedzieć

MŁOTKIEM PO... GŁOWIE!

Mocne „uderzenie” miało miejsce na stacji kolejowej w Swidniku. Do oczekujących wieczorową porą na pociąg do Rejowca Kazimierzy O. i Janusza W. zamieszkałego w Stróży podszedł Mirosław O. i uderzył go młotkiem w głowę. Krawkiego chuligana aresztowano.

DWA KOZUCHY DAMSKIE...

...postradał w Swidniku obywatel turecki Osman Y. Kozuchy skradziono z forda-taunusa, zaparkowanego przy ulicy Jarzębinowej.

TURNIJE TENISA ZIEMNEGO

W turnieju tenisa ziemnego rozegranym z okazji 35-lecia Ogniska TKKF „Świt” w grach pojedynczych zwyciężył Józef Wyszomirski, drugie miejsce zajął Adam Piechota, trzecie Cezary Wawrysiuk, czwarte Tadeusz Łapa. W grze debelowej zwyciężyła para Stypiński — Wasil. Uczestniczyło 13 osób, w tym kobieta Małgorzata Szafniska. W grze debelowej udział wzięło cztery pary. Sędzią głównym i organizatorem był Ryszard Kutniowski.

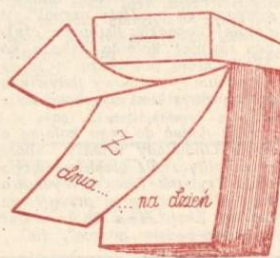
JUTRO PONIEDZIAŁEK

Tym razem to nie błąd w pisaniu, a nazwa comiesięcznych spotkań organizowanych przez ZZ LKP. Tym razem to spotkanie z radiestą, degustacją ciast i wieczorek taneczny. ...Bawiono się dobrze, choć zapewne potęgę organizacyjnych jak zawsze i wszędzie nie zabrakło.

(bw)

WŁAMANIA DO PIWNIC NIE USTAJĄ!

Z piwnicy Zbigniewa Z. zamieszkałego przy ulicy 22 Lipca skradziono trzy wiertarki elektryczne i portfel, w którym znajdowały się dokumenty i 8 tysięcy złotych. Złodzieje otworzyli kłódkę u drzwi dorabianym kluczem. Do piwnicy Zbigniewa Z. przy ulicy Skarżyńskiego nieznanymi sprawcami dostali się z kolei po przecięciu skobla, wynosząc z niej: czterosebowski namiot turystyczny, 5 kanistrów z benzyną, plastikową wędkę l. 50 rolek papieru toaletowego.



II ZJAZD FEDERACJI „METALOWCY”

Trwają przygotowania do II Zjazdu Federacji „Metalowcy”. W siedzibie Federacji odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Programowej II Zjazdu. W wyniku konsultacji projektu programu napłynęło szereg uwag i wniosków.

SESJA MRN

Sesja Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w listopadzie br. Aktualnie trwają przygotowania podsumowujące działalność Rady na piątym bieżącej kadencji.

PREZYDIUM MRN

W miniony poniedziałek (27 bm.) odbyło się posiedzenie Prezydium MRN na którym dokonano oceny stanu przygotowań do zimy. Przejęto do realizacji plan akcji zimowej dotyczący zabezpieczenia rezerw ziemnych w dostawach ziemniaków, owoców i warzyw dla placówek zbiorowego żywienia i placówek so-

PODKOP POD JEZDNIĘ • SZKLARZE PILNIE POSZUKIWANI

Budowa Pawilonu Spożywczego

WKRACZA W DECYDUJĄCĄ FAZĘ

Słoneczny październik sprzyjał robotnikom zatrudnionym przy budowie pawilonu spożywczego w osiedlu „Lotnische”.

KI (spawacz). Wszyscy trzej zatrudnieni są w Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych w Lublinie.

„trzy grosze” kierownik budowy, mistrz TADEUSZ BIALEK, który powiedział: — Nie da się ukryć! Budowa karni...

NOWE OSIEDLA



BRZEZINY



ŚLAWIŃSKIEGO-WSCHÓD

Fot. K. Majkowska

CENA WODY

(Dokończenie ze str. 1) Zasilanie miasta w wodę z nowego ujęcia prowadzone jest bez...

cy części miasta nie mają wody, ale nie wpływa on na intensywność zabarwienia.

wymusiła powstanie koncepcji kompleksowego płukania sieci rozbiorniczych (długości około 60 km) w częściach miasta...

W IV KWARTAL WKRACZAMY Z NADZIEJĄ

(Dokończenie ze str. 1) — A, który z nich? był najbardziej oczekiwany? Wydział obróbki pokryciowej...

Nadal odczuwamy brak agrogatów z kooperacji dla Mi-2 i „Sokoła”. Występują trudności w aktualizacji dokumentacji „Sokola”.

Aktualnie nie ma też możliwości stworzenia takich mechanizmów, poza jednym, o którym wspominałem wcześniej...

Z dyscypliną na bakier!

Z „papieroskami” w zębach wyjadają sobie najspokojniej w świecie, na ławeczkach pod budynkiem szkolnym uczniowie ZST.

pieroskami na ulicach, przystankach autobusowych (szczególnie na tym przy stacji), na stacji kolejowej...

Jeżeli dodać do tego brudne klaki schodowe i piwnice, krajobraz niekiedy jak po przysłowiowej bitwie.

O SPOKÓJ I PORZĄDEK W MIEŚCIE Znane są już pierwsze wyniki z działalności patroli milicyjno-ormowsko-społecznych w mieście.

Reporter zanotował

prywatnych, lokalach i miejscach publicznych. Legitymowały podejrzane osoby, penetrowały meliny i miejsca schadzek pasażerów i nierobów.

Izby Wytrzeźwień trafiło 15 pijaków. Sporządzone kilkanaście wniosków do Kolegium do spraw Wykroczeń...

ZDARZENIA I WYPADKI

KRADZIEŻE NA DZIAŁKACH! W ogrodzie „Konwalia” grasowała łobuz i złodziejka. Z działki Stanisławy Ł. skradła z klatek — pięć kurcząt...

III ETAP „POSESJI” W MIEŚCIE...

...został przedłużony do 14 listopada br. Na ogół nie jest źle z porządkami w mieście — stwierdził kontrolerzy.

30 TON CEBUL...

...sprzedano już dla pracowników WSK w zakładowym punkcie sprzedaży jesiennych plodów ziemnych.

Wystarczy mieć 150 złotych na bilet, trochę drobnych na ciastka i orzanki... W Emce około 150. Są jeszcze kawiarnie, kino i... nie poza tym. A tak nawiasem, ile można siedzieć przy kawiarni, czy w kinie.

W Emce około 150. Są jeszcze kawiarnie, kino i... nie poza tym. A tak nawiasem, ile można siedzieć przy kawiarni, czy w kinie.

Dyskoteka rzecz jasna niczego nie przesądza. Można oczywiście snuć dywagacje, że jeśli młody człowiek się nie wytańczy, to energię przeznaczoną na taniec spżytkuje na inne, niekoniecznie społecznie akceptowane cele.

BRONIĘ DYSKOTEKI

posłuchać dobrej muzyki młodzieżowej. Dużym powodzeniem cieszą się organizowane podczas dyskotek konkursy tańca nowoczesnego, bale maskowe. Notabene uczestnicy zabaw rekrutują się z sekcji tanecznej funkcjonującej przy klubie i z innych kół i zespołów zainteresowanych.

Młodzież na pewno ma swoje wady. Tak samo zresztą jak my wszyscy. Ale jeśli już na jakieś braki wychowawcze, jeśli dopuszczają się drobnych wykroczeń, to głównie z powodu nadmiernej ilości czasu wolnego, który należy jej w miarę ciekawie zagospodarować. A że dyskoteka jest obecnie, obok telewizji dysponującą najmiękkim programem, jedyną formą rozrywki proponowaną w naszym mieście, to nie winia młodych. W życiu człowieka jest czas pracy, czas nauki i czas zabawy. Osobliwie młodzi ludzie mają usankcjonowane społecznie prawo do rozrywki i zabawy.

My zapaliśmy trenera, które z wydarzeń na siatkarskim parkiecie utkwiły mu najbardziej w pamięci? — Były dwa takie mecze. Piętnaście lat temu podczas półfinału dodatkowych rozrywek o wejście do II ligi w decydującym secie meczu ze Stalą w Mielcu prowadziliśmy 12:7. Stał „wyciągnęła” na 12:14 i byliśmy o krok od porażki. Zdołaliśmy jednak wygrać tę partię do 14, cały mecz a niedługo potem zdeklarowaliśmy w finałowym turnieju wszystkich przeciwników. Dla czego wspominałam pozornie nieważny mecz, nawet nie II-ligowy?... Taki był początek drogi do wielkiej Avii.

Adamiec

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT



MIECZYSLAW RZĘDZICKI ROZSTAŁ SIĘ Z PARKIETEM

SIATKARZE NA CZELE!

Pierwsze kroki na siatkarskim parkiecie stawiał w 1965 roku w barwach... Lublinianki (wówczas bardzo silne — drugoligowej) u boku między innymi Rusiaki i Zawadzkiego. Potem był MKS Lublin z młodszym o dwa lata Tomkiem Wójciszewem, Siennikiem i Chodorem, AZS z Koprianukiem, Łuszczukiem, Marcinikiem, Golonką i Magolanem; wreszcie Avia. Potem jeszcze parę jakich czas w jugosłowiańskim Borec Titov Velez.

Mieczysław Rzędzicki, bo o nim mowa, zakończył 21-letnią karierę zawodniczą w ubiegłą sobotę. Przed meczem z Włokniarzem otrzymał z rąk prezesa klubu oraz naczelnika miastu okolicznościowe puchary, od kolegów z drużyny kwiaty a od kibiców zesłane brzo.

My zapaliśmy trenera, które z wydarzeń na siatkarskim parkiecie utkwiły mu najbardziej w pamięci? — Były dwa takie mecze. Piętnaście lat temu podczas półfinału dodatkowych rozrywek o wejście do II ligi w decydującym secie meczu ze Stalą w Mielcu prowadziliśmy 12:7. Stał „wyciągnęła” na 12:14 i byliśmy o krok od porażki. Zdołaliśmy jednak wygrać tę partię do 14, cały mecz a niedługo potem zdeklarowaliśmy w finałowym turnieju wszystkich przeciwników. Dla czego wspominałam pozornie nieważny mecz, nawet nie II-ligowy?... Taki był początek drogi do wielkiej Avii.

Niedzienny przebieg miał mecz — już w latach osiemdziesiątych — pomiędzy drużynami I ligi jugosłowiańskiej „moim” Borcem i Bošnją Sarajewo. W trzecim secie przy stanie meczu 1:1 prowadziliśmy 13:6, by przegrać seta do 13. Podobnie było w czwartej partii. Warto dodać, że mecz ten transmitowała jugosłowiańska telewizja, a ja — nie chcąc być nieskromny — dostałem po nim wysokie oceny...



Pilkarze zdobyli kolejne punkty

Nie zawiedli się kibice na pilkarzach FKS, którzy rozstrzygneli na swoją korzyść mecz z Koroną 1:0 po bramce Tadeusza Grul z karnego. Faulowany był w polu karnym (23 min.) Krzysztof Korczyk, który po odbyciu służby wojskowej powrócił do Avii. On i broniarzy już trzech mecz Dariusz Grodzicki (także po wojsku) będą sporym wzmocnieniem drugoligowej drużyny. Za tydzień Avia zagra w Pabianicach z Włokniarzem. Powodzenia!



Pięściarze przegrali

Dziesiąte BBTS Bielsko-Biała ma za sobą sukcesy. Wygrali swe walki Ludwik Kawalec, Mirosław Dąbrowski i Janusz Stanicki. Nie zeszli również z ringu pokonani Zbigniew Dudziński i Tadeusz Pochwała. Szkoda, że sędziowie... widzieli „inaczej”. Ale tak to już w boksie bywa.

„ZŁOTY LIŚĆ JESIENI“

(Dokończenie ze str. 1) Zwycięstwo w tegorocznych zawodach odniosła załoga MARIUSZ RACHWAŁ — pilot i PIOTR ZIĘBA — nawigator (Aeroklub Ziemi Zamojskiej) — 3440 pkt. Drugie miejsce zajęła załoga ZBIGNIEW ŚWIERCZYŃSKI — pilot i ROBERT GAGOL (Mielec) — 3380 pkt, a trzecie ANDRZEJ BA-

KALEJDOSKOP SPORTOWY

PIĘSCIARSKI TURNIEJ „MISTRZOW OLIMPIJSKICH”... „odbył się w świdnickiej hali sportowej. Uczestniczy w nim ponad 40 pięściarzy (juniorów młodzież) z Torunia, Bydgoszczy, Kielce i Lublina. Do finału „przebił” się pięściarz Avii Robert Winnik, który w półfinale pokonał Piotra Borkowskiego z Bydgoszczy 4:1. W finałowym pojedynku wygrał z Michałem Porszkiem z Torunia 3:2. Bokser świdnicki walczył szczególnie dobrze w trzeciej rundzie załamując po drugocynowym ataku silnego rywala. OBYDZY NIE KARWAŁ... „w bramce, pilkarze LKS Świdnicka mieli sporo szans na zwycięstwo z rezerwami Motoru. Bram-

ESPERANTO NON STOP

INFORMACJA O KURSACH KORESPONDENCYJNYCH

Ruch esperancki wciąż poszerza się i zyskuje w świecie nowych zwolenników. Encyklopedia Powszechna PWN podaje, że szereg esperantystów liczą ok. 2,5 miliona osób. Oblicza się, że w Polsce jest przynajmniej 100 tysięcy obywateli znających ten język. Można jednak szacować, że zwolenników jest dużo więcej, gdyż sprzedaż podręczników i słowników stale się zwiększa. Wieloletnie nakłady, np. ostatnio słownik polsko-esperancki ukazał się w ilości 30 tys. egz. „Mimo rozmówki esperanckie” również, ale nakłady te są zbyt małe w stosunku do potrzeb.

specjalistycznych (np. nauczycieli, lekarzy, prawników, naukowców, ico-lejarzy, muzyków; hobbystycznych — np. filatelist; sportowych (np. szachistów), czy młodzieżowych (np. turystycznych) — to wszystko jest godne uwagi i wskazuje na szeroki krąg zainteresowanych. Działalność ta wzbogaca również słownictwo esperanckie, wpływa na klarowność stylistyki, bogactwo związków frazeologicznych.

Ogromnym walorem esperanta jest jego wielka łatwość uczenia się. Można go opanować w czasie kilkakrotnie krótszym niż np. angielski, hiszpański czy francuski, nie mówiąc już o jakże trudnych językach słowiańskich. Zdaniem językoznawców, esperanto jest bardzo komunikatywnie i jednocześnie wyraża sens przekazywanych myśli. Praktyka wykazuje, że — z uwagi na prostotę — jest to doskonały język dla turystów. Doświadczenia związane z wykorzystaniem esperanta w turystyce wskazują, że skutecznie usunął bariery

językowe. Staje się więc oczywiste, że wprowadzenie języka esperanto do szkół jako przedmiotu powszechnie obowiązującego, pozwoliłoby w ciągu 2-3 lat zlikwidować narastające w życiu międzynarodowym kłopoty związane z wielojęzycznością. Ale w praktyce nie jest to jednak łatwe. Ouszem prowadzi się pewne eksperymenty w tym zakresie, m. in. w niektórych szkołach w Bułgarii i na Węgrzech, gdzie młodzież uczy się esperanta jako przedmiotu nadobowiązkowego. Podobne próby podjęwane są w innych krajach, np. Austrii, Holandii, Francji. Od kilkunastu lat esperanto stało się również przedmiotem ścisłych badań już nie tylko ze strony poszczególnych naukowców, ale instytucji i organizacji naukowych, jak np. Instytut Językoznawstwa Radzieckiej Akademii Nauk. Uniwersytet w Budapeszcie na wydziale językoznawstwa ogólnego od ponad 30 lat prowadzi dział filologii esperanckiej przygotowując kadry fachowców. Powstałe coraz więcej prac doktorskich poświęconych esperantu lub komunikacji międzynarodowej z propozycją globalnego jej rozwiązania za pomocą języka „esperanto”.

„PUCHAR JESIENI“ DLA R. WŁADYSIUKA

Na kortach AOS w Lublinie rozegrano ostatnie już w tym sezonie zawody na otwartym powietrzu w naszym województwie. „Puchar Jesieni” — gdyż pod takim hasłem przebiegał turniej — przypadł ROBERTOWI WŁADYSIUKOWI z Avii, który w finale pokonał Andrzeja Frankowskiego (AZS AR) 2:6, 6:1, 6:0. Na wysokim poziomie stały walki finałowe i półfinałowe. Startowało 30 tenisistów.

(ie)

NOWE KURSY KORESPONDENCYJNE JĘZYKA ESPERANTO

We wrześniu i październiku br. Polski Związek Esperantystów uruchomił nowe dwumiesięczne kursy korespondencyjne języka esperanto dla początkujących systemem NON STOP. Oznacza to, że praktycznie w każdej chwili można będzie rozpocząć naukę. Opłata za I semestr wynosi 1800 zł. W ramach opłaty uczestnik kursu otrzyma podręcznik. Absolwenci kursu korespondencyjnego będą mogli wstąpić w szeregi członków Polskiego Związku Esperantystów i uczestniczyć w esperanckich imprezach kulturalnych i turystycznych, wyjeżdżać i wczasować w kraju i zagranicą. Szczegółowych informacji udziela: POLSKI ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW, ESPERANTO NON STOP, ULICA JASNA 6, 00-013 WARSZAWA.

POLSKI ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW

Sprostowanie

W artykule — Posesja 86 (GS nr 39-819) napisano, że podczas kontroli zakładu... najbardziej dostało się W-160... Prawidłowe zdanie powinno brzmieć: „najbardziej dostało się inwestorom prowadzącym roboty na budowach”...

Za omyłkę przepraszamy!

(kk)

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — BOŻENA WRÓBEL